GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 50.

W Niedziele Dnia 23. Czerwca 1799.

Z Wiednia d. 16. Czerwca.

Do Nru 48 teyszey gazety wyszedł nadzwyczayny dodatek w tey osnowie:

"Podług doniesienia Arcy Xcia Karola pod d. 9 t. m. z Klatt, zostawił nieprzyiaciel przy spiesznym opuszczeniu, iak się iuż doniosło, w mieście Zurich 94 armat, które od nas wzięte zostały. — D. 8 attakował jenerał Xzę Rosenberg częścią swey przedniey straży tylną nieprzyiaciela straż przy Albersried, opanował to mieysce i rozstawił swoie forpoczty na przyległych wzgorkach.

"F. M. L. hrabia Bellegarde doniosł, iż nieprzyiaciel po odniesioney na nim d. 29 maia przy gorze S. Gottarda i Diabiem moście korzyści, ściągnął do siebie nowe posiłki, i pułkownika St. Julien d. 31 z iedney części odebranego mu położenia nazad wyparł, usiłując zapewne obiąć znowu ważne stanowisko na gorze S. Gottarda. Arcy Xzę Karol donosi atoli dziś, iż podług odebranego świeżo od F. M. L. Hotze rapportu dalsze pomykanie się nieprzyiaciela w tych okolicach przez postąpienie pułkownika Xcia Wiktora Rohan w Waltelinie do Brieg i jenerała Herbert z Gryzonow ku Tavetsch, iako też posłane przez F. M. L. hrabiego Bellegarde F. M. L. hrabiemu Hadik posiłki, wstrzymany został i nieprzyiaciel przymuszony był do opuszczenia osadzonych świeżo mieysc. — Arcy Xżę Jmć donosi oraz szczegóły o zaszłych uporczywych dwoch potyczkach między forpocztami naszey armii i większą częścią armii nieprzyiacielskiey d. 25 maia przy Andelfingen i Frauenfeld. — D. 25 ruszył nieprzyiaciel z Winterthur w 3 dywizye, attakował nasze forpoczty pod kommendą F. M. L. Nauendorf przy Hettlingen, Esch i Buch; zaczął szturmować wsie Hettlingen, Hüniken i Buch. Letka piechota jenerała Kienmayer broniła tych mieysc mężnie bez zachwiania się, lecz gdy wiadomość nadeszła, że kompanie strzelcow z pewną liczbą emigrantow Szwaycarskich na prawem boku po-

stawione odparte zostały, i nieprzyiaciel przez Flach ku Andelfingen postępuie, nakazał jenerał Kienmayer cofnąć się, któ re cofnienie regimentowi husarow Mefzaros i artylleryi zastonić rozkazał. — Gdy nieprzyiaciel szypko w swoich attakach postępował, kazał jenerał Kienmayer regimentowi Mefzaros po kilka razy uderzyć na niego, co z nay większą korzyścią uskuteczniona zostało. Gdy on uszykował swoie woyska na wzgorkach Andelfingen, przełamał nieprzyiaciel linią stoiącey na lewey stronie przedniey straży pod jenerałem Piatschek, i przymusił część iego woysk do cofnienia się przez *Pfyn*. Sam jenerał Piatschet z częścią swey iazdy i artylleryi cofnął się ku Andelfingen. Ta okoliczność, że większa część artylleryi iego została przez większy ogień nieprzyiacielski zdemontowaną, zniewoliła go do opuszczenia tego mieysca. — Cug husarow Mefzaros przy ktorym pułkownik Meczery się znaydował, oswobodził jenerała *Piatschek*, ktory w zapale bitwy po odniesieniu kilku ran w nieprzyiacielską niewolą się był dostał. — Jenerał Kienmayer przeprawił swoią piechotę za most, sam zaś odbywaiąc z cugiem husarow tylną straż, został nagle od nieprzyiacielskiey iazdy otoczonym; wyrznął się iednak mężnie i z stratą kilku rannych wyratował swoich ludzi. Jenerał ten, nie mogąc dosyć wychwalić nieustraszonności woyska w tak nierowney walce, szczegulnieyszą daie zaletę maiorowi Rubnitz, kommendantowi letkiego batalionu, porucznikowi Poller i podporucznikowi Leiningen od tegoż batalionu, potym kapitanowi Mumb i podporucznikowi Angelin od Tyrolskich strzelcow, pułkownikowi Meczery, podpułkownikowi Nordmann, rotmistrzowi Xciu Hohenlohe, hrabiemu Almasi i Wartensleben, porucznikom Gostoni i Kmely od Mefzaros husarow, nakoniec kapitanowi Roufseau od głownego sztabu i iego adiutantowi porucznikowi Thankoffer. — Nieprzyiaciel wpadł przez tylne ogrody do Andelfingen, opanował tamteyszy most, iednak stoiące tam dwie kompanie Wenkeima wstrzymały dopoty nieprzyiaciela, poki wysłany od F. M. L. Nauendorf maior hrabia Morzin od tego regimentu nie nadszedł dla odebrania nazad tego mostu. To stało się: stanąwszy na czele swego woyska zdobył go szturmem i nieprzyiaciela wyparł. F. M. L. Nauendorf chwali szczegulnieyszą zręczność maiora hrabiego Morzin, kapitana Giffing, porucznika Haim i chorążych Zaleńskiego, Sterheim i Suplikacs. — Widząc tedy nieprzyiaciel, że na Andelfingen nie może się przedrzyć, cofnął sie po południu nazad. W tym samym czasie przedsięwziął rownie mocny attak na Frauenfeld, oczym będzie niżey. Opanowawszy Frauenfeld mogł szypko ku Pfyn postąpić, wypędzić będące tam posterunki i most tamteyszy osadzić, oczym F. M. L. Neuendorf dopiero ku wieczorowi odebrał wiadomość. Natychmiast wysłał tam jenerała Simschön z iego brygadą dla odzyskania tego mieysca i okrycia kommunikacyi. Jenerał Simschön kazał maiorowi Pflacher od Callenberga z 1 batalionem do Pfyn postąpić i most nieprzyiacielowi nazad odebrać, co ten iak się iuż doniosło, przy zaszłey nawet nocy z rownie wielką roztropnością iak odwagą uskutecznił, i wszyscy offcyerowie od tego batalionu bardzo się tam dystyngwowali. — O bitwie przy Frauenfeld do-

nosi F. M. L. Petrasch, że go F. M. L. Hotze d. 24 maia z St. Gallen wysłał do Frauenfeld dla uskutecznienia połączenia iego korpusu z armią Arcy Xcia Karola, gdzie on z maiącemi pod sobą 3 batalionami Gemmingen, 3 batalionami Kaunitza i regimentem dragonii Kińskiego, po niciakich między obustronnemi forpocztami utarczkach wszedł. Rozłożył swoie woyska na zwgorkach przy Frauenfeld i wszystkie drogi i przystępy do miastą po okrywał; iazdę zaś postawił w tyle. Tym czasem zgromadził nieprzyiaciel swoie siły, i nim nicktore kompanie z Frauenfeld naprzod postąpić mogły, obrocił swoią iazdę, attakował naszą piechotę, szturmował razem miasto i przymusił znayduiące się iuż tam nasze woyska do cofnienia się, które iedsak w będących na około miasta winnicach mężnie się broniły, i tylko przemagaiącey sile ustępuiąc, cofnęły się na wzgorki za Frauenfeld, dla złączenia się z uszykowaną tam piechotą i iazdą. Zmocniony atoli dostatecznie nieprzyiaciel, attakował w krotce i to stanowisko, w celu zapewne otwarcia sobie drogi do Pfyn i Konstancyi. F. M L. Petrasch postawił na prawem skrzydle ieszcze 1 batalion Kaunitza, a lewe gdzie nieprzyiaciel naywięcey nacierał pół batalionem Gemminga zmocnił. W tym położeniu były częste attaki nieprzyiaciela mężnie odpierane, nieprzyiaciel po trzy razy aż do samego miasta Frauenfeld goniony, lecz na wzaiem woyska nasze mimo ich szczegulnieyszey waleczności były także za każdą razą przewyższaiącą siłą nieprzyiaciela aż do naszego stanowiska odparte. Regiment Kinskiego dragonii szczegulniey się w mieyscu szczupłem dla iazdy pod roztropnem dowodztwem Xcia Rosenberga dystyngwował, który go bardzo skutecznie w małych oddziałach używał, gdyż 3 cugi iego nie mogąc konno działać z swey własney ochoty po dwa razy z koni zsiadały i nieprzyiaciela z lasu wyparły. — Przy powtarzanych, attakach zmocnionego ku wieczorowi, podług wyznania ieńcow aż do 15,000 nieprzyiaciela, gdy procz tego zmnieyszyła się liczba naszych woysk przez wysyłanie za nieprzyiacielem oddziałow do lasu, gdy daley zaczęło iuż ammunicyi do utrzymania ciągłego ognia brakować, piechota także wielkiemi marszami i długą walką zmordowana była, F. M. L. Petrasch w tak krytycznym położeniu postawił 400 ludzi od Gemminga, które w rezerwie stały, w prawą przy drodze na korzystnym wzgorku, a w lewą 3 kompanie tegoż regimentu, dla okrycia tym sposobem potrzebnego cofnienia się. F. M. L. Petrasch obrał iedyny sposób, który mu się w tym razie nayskuteczniejszym zdawał, dla utrzymania swoiego stanowiska aż do nocy, i dla odwrocenia nieprzyiacielskiego zamiaru, który się iasno pokazał, że chciał za zdobyciem Pfyn i Thar ku Konstancyi się pomknąć, wystawić iazdę na nieprzyiacielski ogień, która procz tego musiała bydź zawsze w gotowości do odpierania nieprzyiaciela. Ten regiment dał w tey okazyi przez cały dzień nayoczywistsze dowody swey stałości, ponieważ bez względu na swoią stratę wytrzymał położenie, nie stosowne w prawdzie dla iazdy, ale dla utrzymania całey rozprawy koniecznie w tym razie potrzebne. — O godzinie 7 w wieczor za zmnieyszeniem się z przywiedzionych wyżey przyczyn ognia naszey artylleryi licznych iedne za drugiemi czynionych attakow, uda-

ło się nieprzyiacielowi wpaść w śrzodek i stoiące tam woyska aż do zostawionych pod lasem i w winnicach rezerw odeprzyć, gdzie się iednak znowu piechota i iazda uformowały i nieprzyiaciela aż za wzgorki pierwszego stanowiska odparły. — F. M. L. *Petrasch* postawił potym naypierwey artylleryą i 1 dywizyą iazdy o pół mile w tył przy naszey rezerwie, reszta woyska naszego cofnęła się pod zasłoną tey rezerwy do Winnic i końcem lasu do Matzingen, tak iż po potroynem czworogranie przybyła na wzgorek tey wsi, ktorey się z rana obu stronne forpoczty spotkały. Przez szybkie wpadnienie nieprzyiaciela w śrzodek, nie mogły się obydwa nasze skrzydła z swemi regimentami na drodze złączyć, dopiero przez las z prawey i lewey strony to uskuteczniły, i na drugi dzień z rana znaydowało się znowu całe korpus razem. — W tey uporczywey potyczce dystengwował się szczegulniey jenerał Xżę Rosenberg przez swoie usiłowanie i dogodne rozporządzenia, który pomimo odebranego w ramię postrzału nie odstąpił od woyska. Rownie chwali F. M. L. *Petrasch* officyer w sztabu i niższych od regimentu Kinskiego i innych, ktorzy dali męztwa swego i przytomności dowody, przykładaiąc się ile tylko w mocy iest ludzkiey do uporczywey obrony we wszystkich punktach przeciw nieprzyiacielskim attakom, dystengwowali się zaś szczegulniey porucznik Freytag ranny w nogę i maior Czermak ranny śmiertelnie, oba od Gemminga. Dowodzący artylleryą porucznik Hermelin i Feierwerk Meyer uczynili także istotną przysługę przez dobrze kierowany ogień; ostatni nawet chociaż był w rękę raniony znaydował się zaraz nazaiutrz przy swoiey armacie. — Tak zakończył się dzień ten, w którym przednie nasze straże w dwoch mieyscach prawie z całą nieprzyiacielską siłą do czynienia miały, i w którym przez mądrość naszych wodzow i waleczność woyska, tyle dokazano, że nieprzyiaciel bez dopięcia swego zamiaru musiał na to zezwolić, co potym Arcy Xżę Jmć przeciw niemu przedsięwziął. — Poniesiona w tych dwoch potyczkach strata skoro tylko nadeydzie będzie doniesiona.

" Stosownie do doniesienia jenerała iazdy *Melas*, cofnął się nieprzyiacielski jenerał Moreau w dolinę rzeki Tanaro, i obrał sobie przy Savonna stanowisko, ktòre go postawiło w stanie doczekania się tam obiecanych mu posiłkow. Te posiłki składaią się z woysk wyszłych z Neapolu i Rzymu pod kommendą jenerała Macdonald, które się z resztą armii jenerała Moreau iuż złączyły, a procz tego maią się ieszcze jenerałowie Montrichard i Gauthier z Toskańskiego i Bonońskiego do niego przyłączyć. — Dla wystawienia przyzwoitey siły przeciw tey armii, bez odłożenia daleko iuż zaszłych przedsięwzięść, przeciw cytadelom Turyńskiey, Tortonskiey i Alessandryyskiey, przeznaczono pod kommendą Feld Mar. Leyt. hrabiego Bellegarde woyska, złącznie z woyskami F. M. L. Ott, potym dywizya F. M. L. Frölich, korpusem jenerała hrabiego Hohenzollern i brygadami jenerałow Seckendorfa i Alcaini do składania obserwacyyney armii. — Twierdza Ceva iest naszym woyskiem osadzona, i z rozporządzenia jenerała Vukassovich została na dłuższy czas niż 30 dni, iak się ostatnią razą doniosło w żyw-

ność opatrzona. — Stoiący w Pignerol jenerał Lusignan postąpił wzdłuż Pelice ku Lucernie, dla zwrocenia tamteyszych gorali czyli nazwanych Barbetow, których Francuzi wzruszyć przeciw nim usiłowali, do porządku, i przy tey okazyi zniosł przez kommendę od Stuarta regimentu, wysłanego na ten koniec jenerała Zimmermann i tego w niewolą zabrał. „

Do ogulnego seymu Rzeszy w Ratysbonie wydany został d. 6 czerwca od Cesarza Jmć względem nieszczęśliwego zdarzenia, iakie z pełnomocnemi Francuzkiemi ministrami na kongres Rzeszy przy ich nocnym wyieździe z Rasztadt zaszło, następuiący dworski dekret:

” Od J. C. K. Mci Franciszka II, naszego nayłaskawszego Pana przytomnym na teraźnieyszym seymie S. państwa Rzymskiedo Elektorow, Xząt i stanow przedziwnym radcom, ambassadorom i posłom łaskawie udzielone:

” J. C. Mość odebrał z własnym podpisem Xcia margrabi Badeńskiego d. 3 maia tę smutną wiadomość, że pełnomocni na kongres Rzeszy ministrowie Francuzcy, d. 28 kwietnia pozno w wieczor, po ich nocnym wyieździe z Rasztadt, co im od wielu odradzane było, nie daleko od miasta, przez kupę ubranych w Cesarskie mundury osob zatrzymani, ministrowie Bonnier i Roberjeot wielu cięciami od pałasza zamordowani, minister zaś Jean Debry, który cudem tylko śmierci uszedł, mocno raniony, i wszyscy z większey części swych rzeczy obranemi zostali — Cesarz Jmć nie może dosyć znaleść słow na wyrażenie naywyższego oburzenia i obrzydliwości, iakie pierwsza wiadomość o popełnieniu na gruncie Niemieckim tak szkaradnego postępku przeciw osobom, których nietykalność pod szczegulnieyszą opieką praw narodow zostaie, w iego uczuciu sprawiła, przy Jego zaś niezłomnym szanowaniu człowieka, moralności i świętych zasad prawa narodow zostawił ten nie miły czyn na Jego wzruszonym sumnieniu nie wyglużowane znaki. — Nie przez czcze porozumienia i śmiałe domysły, nie przez potwarcze obwinienia i stronnicze rozpuszczenia śmiesznych wynalezień, lub przez uniesienia przewrotnego serca i rozpustne płody obłąkaney imaginacyi tak w kraiowych iak zagranicznych publicznych pismach, nie przez nieprzyiacielskie powiększenie rzeczy, pieniężne zdzierstwa, lub inne taiemne zamiary, ani przez głośne mowy, mściwe odezwy do Francuzkiego narodu i wszystkich kraiow, ale iedynie przez sumienne, bezstronne i podług przepisow zrobione z wszelką skrupulatnością dochodzenie, może bydź z wszelkiemi okolicznościami odkryta zbrodnia, winowaycy iey i należący do niey prawdziwie wynalezieni, i wielkość zbrodni tak względzie osobistem iako też ogulnym przyzwoicie oznaczona. Jakoż poczynione zaraz zostały w tey mierze naydogodnieysze rozporządzenia. J. C. Mość oświadcza oraz przed ogulnym seymem Rzeszy, przed całą Niemiecką publicznością i całą Europą iak nayuroczyściey, że go tylko naydoskonalsza satysfakcya, zrobiona z wszelką bezstronnością na ukaranie winnych, iako głowę Rzeszy w Jego sprawiedliwych uczuciach uspokoić może. — J. C. Mość, chcąc, aby dochodzenie tego okropnego zdarzenia, które on z rożnych względow iako sprawę całego Niemieckiego narodu uważa, nie tylko podług praw·

stawione odparte zostały, i nieprzyiaciel przez Flach ku Andelfingen postępuie, nakazał jenerał Kienmayer cofnąć się, któ re cofnienie regimentowi husarow Mefzaros i artylleryi zasłonić rozkazał. — Gdy nieprzyiaciel szypko w swoich attakach postępował, kazał jenerał Kienmayer regimentowi Mefzaros po kilka razy uderzyć na niego, co z naywiększą korzyścią uskutecznione zostało. Gdy on uszykował swoie woyska na wzgorkach Andelfingen, przełamał nieprzyiaciel linią stoiącey na lewey stronie przedniey straży pod Jenerałem Piatschek, i przymusił część iego woysk do cofnienia się przez *Pfyn*. Sam jenerał Piatschet z częścią swey iazdy i artylleryi cofnął się ku Andelfingen. Ta okoliczność, że większa część artylleryi iego została przez większy ogień nieprzyiacielski zdemontowaną, zniewoliła go do opuszczenia tego mieysca. — Cug husarow Mefzaros przy ktòrym pułkownik Meczery się znaydował, oswobodził jenerała Piatschek, który w zapale bitwy po od niesieniu kilku ran w nieprzyiacielską niewolą się był dostał. — Jenerał Kienmayer przeprawił swoią piechotę za most, sam zaś odbywaiąc z cugiem husarow tylną straż, został nagle od nieprzyiacielskiey iazdy otoczonym; wyrznął się iednak mężnie i z stratą kilku rannych wyratował swoich ludzi. Jenerał ten, nie mogąc dosyć wychwalić nieustraszonności woyska w tak nierowney walce, szczegulnieyszą daie zaletę maiorowi Rubnitz, kommendantowi letkiego batalionu, porucznikowi Poller i podporucznikowi Leiningen od tegoż batalionu, potym kapitanowi Mumb i podporucznikowi Angelin od Tyrolskich strzelcow, pułkownikowi Meczery, podpułkownikowi Nordmann, rotmistrzowi Xcia Hohenlohe, hrabiemu Almasi i Wartensleben, porucznikom Gostoni i Kmely od Mefzaros husarow, nakoniec kapitanowi Roufseau od głownego sztabu i iego adiutantowi porucznikowi Thanhoffer. — Nieprzyiaciel wpadł przez tylne ogrody do Andelfingen, opanował tamteyszy most, iednak stoiące tam dwie Kompanie Wenkeima wstrzymały dopoty nieprzyiaciela, poki wysłany od F. M. L. Nauendorf maior hrabia Morzin od tego regimentu nie nadszedł dla odebrania nazad tego mostu. To stało się; stanąwszy na czele swego woyska zdobył go szturmem i nieprzyiaciela wyparł. F. M. L. Nauendorf chwali szczegulnieyszą zręczność maiora hrabiego Morzin, kapitana Giffing, porucznika Haim i chorążych Zaleńskiego, Sterheim i Suplikacs. — Widząc tedy nieprzyiaciel, że na Andelfingen nie może się przedrzyć, cofnął sie po połudnniu nazad. W tym samym czasie przedsięwziął rownie mocny attak na Frauenfeld, oczym będzie niżey. Opanowawszy Frauenfeld mogł szypko ku Pfyn postąpić, wypędzić będące tam posterunki i most tamteyszy osadzić, oczym F. M. L. Neuendorf dopiero ku wieczorowi odebrał wiadomość. Natychmiast wysłał tam jenerała Simschön z iego brygadą dla odzyskania tego mieysca i okrycia kommunikacyi. Jenerał Simschön kazał maiorowi Pflacher od Callenberga z 1 batalionem do Pfyn postąpić i most nieprzyiacielowi nazad odebrać, co ten iak się iuż doniosło, przy zaszłey nawet nocy z rownie wielką roztropnością iak odwagą uskutecznił, i wszyscy offcyerowie od tego batalionu bardzo się tam dystyngwowali. — O bitwie przy Frauenfeld do-

nosi F. M. L. Petrasch, że go F. M. L. Hotze d. 24 maia z St. Gallen wysłał do Frauenfeld dla uskutecznienia połączenia iego korpusu z armią Arcy Xcia Karola, gdzie on z maiącemi pod sobą 3 batalionami Gemmingen, 3 batalionami Kaunitza i regimentem dragonii Kińskiego, po niejakich między obustronnemi forpocztami utarczkach wszedł. Rozłożył swoie woyska na zwgorkach przy Frauenfeld i wszystkie drogi i przystępy do miastą pookrywał; iazdę zaś postawił w tyle. Tym czasem zgromadził nieprzyiaciel swoie siły, i nim niektore kompanie z Frauenfeld naprzod postąpić mogły, obrocił swoią iazdę, attakował naszą piechotę, szturmował razem miasto i przymusił znayduiące się iuż tam nasze woyska do cofnienia się, które iednak w będących na około miasta winnicach mężnie się broniły, i tylko przemagaiącey sile ustępuiąc, cofnęły się na wzgorki za Frauenfeld, dla złączenia się z uszykowaną tam piechotą i iazdą. Zmocniony atoli dostatecznie nieprzyiaciel, attakował w krotce i to stanowisko, w celu zapewne otwarcia sobie drogi do Pfyn i Konstancyi. F. M L. Petrasch postawił na prawem skrzydle ieszcze 1 batalion Kaunitza, a lewe gdzie nieprzyiaciel naywięcey nacierał pół batalionem Gemminga zmocnił. W tym położeniu były częste attaki nieprzyiaciela mężnie odpierane, nieprzyiaciel po trzy razy aż do samego miasta Frauenfeld gonio ny, lecz na wzaiem woyska nasze mimo ich szczegulnieyszey waleczności były także za każdą razą przewyższaiącą siłą nieprzyiaciela aż do naszego stanowiska odparte. Regiment Kinskiego dragonii szczegulniey się w mieyscu szczupłem dla iazdy pod roztropnem dowodztwem Xcia Rosenbarga dystengwował, który go bardzo skutecznie w małych oddziałach używał, gdyż 3 cugi iego nie mogąc konno działać z swey własney ochoty po dwa razy z koni zsiadały i nieprzyiaciela z lasu wyparły. — Przy powtarzanych, attakach zmocnionego ku wieczorowi, podług wyznania ieńcow aż do 15,000 nieprzyiaciela, gdy procz tego zmnieyszyła się liczba naszych woysk przez wysyłanie za nieprzyiacielem oddziałow do lasu, gdy daley zaczęło iuż ammunicyi do utrzymania ciągłego ognia brakować, piechota także wielkiemi marszami i długą walką zmordowana była, F. M. L. Petrasch w tak krytycznym położeniu postawił 400 ludzi od Gemminga, które w rezerwie stały, w prawą przy drodze na korzystnym wzgorku, a w lewą 3 kompanie tegoż regimentu, dla okrycia tym sposobem potrzebnego cofnienia się. F. M. L. Petrasch obrał iedyny sposób, który mu się w tym razie nayskuteczniéyszym zdawał, dla utrzymania swoiego stanowiska aż do nocy, i dla odwrocenia nieprzyiacielskiego zamiaru, który się iasno pokazał, że chciał za zdobyciem Pfyn i Thar ku Konstancyi się pomknąć, wystawić iazdę na nieprzyiacielski ogień, która procz tego musiała bydź zawsze w gotowości do odpierania nieprzyiaciela. Ten regiment dał w tey okazyi przez cały dzień nayoczywistsze dowody swey stałości, ponieważ bez względu na swoią stratę wytrzymał położenie, nie stosowne w prawdzie dla iazdy, ale dla utrzymania całey rozprawy koniecznie w tym razie potrzebne. — O godzinie 7 w wieczor za zmnieyszeniem się z przywiedzionych wyżey przyczyn ognia naszey artylleryi licznych iedne za drugiemi czynionych attakow, uda-

nego porządku z zamieszaną bezstronnością i dokładną satysfakcyą odbyte było, ale nadto pragnie iak nayżywiey, do czego widzi się bydź szczegulniey przez zwykłe uprzedzenia w czasie trwaiącego dochodzenia tak' wewnętrznego, iako zewnętrznego publikum wezwanym, aby oddalić nay mnieysze porozumienie o stronnictwo, tak iżby nie zarzucano ani naywytszey głowie Rzeszy, ani też całey Rzeszy zaniedbania naywiększey w tey sprawie uwagi. Dla dopięcia więc naypewniey tego zamiaru, zachodzi dobrze rozważone wezwanie do ogolnego seymu Rzeszy, aby z swego łona wyznaczył kilku deputowanych tak do zasiadania na inkwizycyach, iako też do otwarcia swego zdania z patryotyczną i szlachetną otwartością, co podług ich wielkiey mądrości, w tak niesłychanym i obrzydliwym zdarzeniu w iak nayprędszym czasie przedsięwziąść należy, tak żeby przez swoią światłą radę przekonali cały bezstronny świat, że Cesarz i Resza iednemi są przeięci uczuciami do utrzymania naysurowszey sprawiedliwoś i i uczynienia naydokładnieyszey satysfakcyi, iednem obrzydzeniem przeciw iak szkaradnemu czynowi i rownym uszanowanitm dla moralności i świętych zasad prawa narodow. — J. C. Mość iako nay wyższa głowa Rzeszy oczekuie przeto iak nayśpiesznieyszego o tym iey zdania, i zostaie z resztą Sgo państwa Rzymskiego Elektorskich, Xiążęcych i Stanow przedziwnych radcow, ambasadorow i posłow z Cesarską łaską i przychylnością. Podpisano w Wiedniu pod pieczęcią J. C. Mci d. 6 czerwca roku 1799.

Xżę de Colloredo Mannsfeld.

Peter Antoni Frank.

Z Paryża d. 4. Czerwca.

O wysłanych flottach Hiszpańskiey, Angielskiey i naszey mamy tu następuiącą wiadomość, którą dzisiay Monitor w sobie mieści: " Przybyły z Kartageny kuryer przywiosł wiadomość, że Hiszpańska flotta przymuszoną została dla burzy do tego portu zawinąć. Wszystkie iey okręty weszły tam szczęśliwie mniey lub więcey uszkodzone. Flotta lorda St. Vincent ścigała Hiszpańską, ale więcey ieszcze iak ta od burzy ucierpiała. Jeden Hiszpański okręt widział Angielski w cale pozbawiony masztow. Burza nie dopuściła bitwy między obiema flottami. Anglicy, iak się domyślaią, będą przymuszeni powrocić do Gibraltaru. " — Od czasu iak Francuzka flotta na śrzodziemnym morzu się znayduie podwoiaią Hiszpanie przygotowania do odzyskania Minorki. Marszałkowie polni Solano i Lacagnaga udali się na ten koniec z Barcelony do Maiorki. — Mamy tu ieszcze takową wiadomość o Angielskiey i Hiszpańskiey flocie: " Flotta Kadyxka pod admirałem Mazaredo, złożona z 19 liniowych okrętow, 4 fregat i 3 kutrow, miała zamiar złączyć się z naszą flottą Tulońską. Wczoray w wieczor odebraliśmy tu wiadomość, że weszła do Kartageny ucierpiawszy w przod znacznie od burzy: 14 liniowych okrętow, mowią, zostały masztow pozbawione, a inne nadwerężone. Pewną iest rzeczą, iż tuteyszy Hiszpański ambassador, kawaler Azzara, odebrał przodwczorem przez kuryera wiadomość o wniyściu Hiszpańskiey flotty do Kartageny. Inni utrzymuią, iż Hiszpańska flotta weszła do Kartageny, dla naprawienia w prawdzie szkody, ale nie od burzy, tylko w bitwie z lordem St. Vincent

poniosioney. Bitwa ta, dodaią, była bardzo tęga, w ktorey Angielskie okręty miały także wielką ponieść szkodę. Admirał Mazaredo miał donieść, iż potrzebuie zabawić niejaki czas w Kartagenie, dla naprawienia poniesioney szkody." — W iednym liście pod d. 20 maia z okrętu Invincible donoszą z Tulonu: " Jutro wychodziemy pod żagle. W tym momencie kiedy ci piszę przybyło do portu 18 Hiszpańskich żaglow; te były od Anglikow attakowane, ale zwycięzkiemi zostały. — Poźnieysze listy z Tulonu nic ieszcze o wniyściu tam Hiszpańskiey flotty nie wzmiankuią W liście d. 26 maia wyrażono tylko:" Maytkowie znayduiącey się tu Francuzkiey flotty odebrali rozkaz udania się na okręty, zkąd wnoszą że kotfice będą podoiesione. Sychać ſze flotta obroci swoy bieg do Malty. " Hiszpańska flotta może się pierwey z Kartageny do Maiorki uda.

Z Barcelony d. 22. Maia.

W tym momencie dowiaduiemy się, że Hiszpańska flotta weszła do Maiorki. Nie oczekuią tam tylko znaku dla odeyścia z liczuym woyskiem i ammunicyą przeciw Minorce.

Oświadczenie króla Szwedzkiego na Seymie w Ratysbonie sprawiło tu wielkie wrażenie. Słychać, iż minister nasz zagranicznych związkow uczyni preciwne oświadczenie. Przedwczorem wyiechał ztąd Szwedzki poseł baron Stael. — Pleville - Lepeley przybył do Paryża. — Minister wewnętrzny wydał iuż opis obrządku załobnego, ktory będzie dnia 8 t. m. na polu marsowym na pamiątkę Roberjeot i Bonnier obchodzony. Tuteysi zagraniczni ministrowie będą także na niego zaproszeni. — Xiżę Carignan z żoną swoią przybyli z Turynu do Paryża. Jenerał Moreau skłonił ich do tego. — Dnia 24 przybył jenerał Mack do Dizon, gdzie iest dobrze traktowany, ale surowo strzeżony. Przed drzwiami iego domu znayduie się ieden szyldwach. Wiele Austryackich offcyerow, będących w niewoli, odwiedzali go, ale Neapolitańskich officyerow wcale widzić nie chce. Ma około 47 lat, nosi mundur Neapolitański, mowi dobrze po Francuzku, ma przy sobie 4 officyerow Neapolitańskich, którzy z nim przeszli. — Piemontcy zakładnicy w Dizon mogą wolno po mieście chodzić, ale co dzień o godzinie 12 muszą się municypalności pokazać. — Do Hiszpańskich portow przybyło wiele okrętow z Mexiku, dla czego billety skarbowe o 12 od sta w gorę poszły. — Pani Lafayette przybyła z swoim synem do Paryża. — Gdy się municypalność w Nancy dowiedziała o zamordowaniu naszych ministrow przy Rasztadt zamknęła w koszarach wszystkich znayduiących się tam Austryackich ieńcow. — Bywszy dyrektor Reubell kupił sobie piękny dom na ulicy Université. — W południowych departamentach zanosi się znowu na nową Wandę. W okolicach Nant znayduią się także poruszenia i wiele hord rozboyniczych: 150 zbroynych ludzi w mundurach szuanow zatrzymali pocztowy woz idący z Nant do Paryża. — Papież, Mack i Piemontcy ieńcy maią bydź dla bezpieczeństwa wgłąbsz rzepltey zaprowadzoni. — Minister skarbowy Ramel oznaymił obszeryny list, który napisał do Garata, usprawiedliwiaiąc ministrow o czynione im zarzuty trwonienia. Dyrektor Syeyes, który przez Bruxellę iuż przeiechał, spodziewany tu w tych dniach.

— Na Sessyi d. 20 maia rady 500 ofiarował pewny Ob. sposób, przez który iak on utrzymuie, można stotysiączną armią w iednym momencie zniszczyć; lecz rada niepozwoliła nawet całey prózby przeczytać. — Na Sessyi 31 maia teyże rady, dziwił się ieden członek, że dyrektoryat tyle woyska wewnątrz trzyma, gdy tym czasem nasze armie dla słabości cofać się muszą. Przystąpiono do porządku dziennego.

Z Konstantynopola d 5. Maia.

Dywizya pod dowodztwem Idris Bey, ktora wypłynęła na dniu 8 p. m. przeznaczona iest do działania przeciw brzegom Egiptu i Syryi pod rozkazami kommodora Sydney Smith. — Obrządek, który dopełniono na dniu 19 przeszłego miesiąca iest tak mało znany, że nieodrzeczy uznaliśmy położyć tu iego opis. Tego dnia o godzinie 4 i minutach 50 podług zegara Tureckiego (godzinie 11 28 minutach) Muphti i Sheliskam z pierwszemi Ulemami, kapitan basza, ministrowie stanu, aga i pułkownicy Janczarow zebrali się do Porty. Kiria Bey w towarzystwie agi Janczarow wziął Hasne wielkiego Wezyra, ieden z iego Tulyy czyli bunczuk; ci dway urzędnicy poprzedzeni od Reisoffendego Chiau baszy, i wyżey rzeczonych osob znieśli go na swoich ramionach aż na doł schodow dworu gdzie Teshrifatzi przyiął go, i postawił na postumencie marmurowym, stoiącym nie daleko mieysca gdzie ministrowie Porty, tu ziesz zagraniczni ambassadorowie przypuszczani na audyencyą co W. Sułtana zsiadaią z koni. Pod czas gdy Teshrifatzi kładł ten znak bliskiego odiazdu W. Wezyra Ulemowie czynili modły za pomyślność oręża W. Sułtana, a lud zgromadzony w niezmierney liczbie przed seraiem okrzyki radości wydawał. Iman meczetu S. Sofii błogosławił potym bunczuk ten przy oświadczeniu nowych życzeń dla sławy i pomyślności państwa Ottomańskiego. Wielki Sułtan inkognito był przytomnym temu obrządkowi. Podług listow z Tauris 28 lutego na mieyscu kłotni i zaburzeń, ktore tak długo niszczyły Persyą, naywiększa nastąpiła spokoyność. Wszystkie partye spiskuiące przeciw Baba Khan zniszczone zostały, a Xiążę ten utwierdzony na swoim tronie zatrudnia się teraz wszystkim tym, co może zagoić rany od wewnętrznych kłotni zadane i zapewnić spokoyność i go poddanych. List z Magdadu pod dniem 10 Marca mieści w sobie co następuie:

Od niedawnego iuż czasu żadney nie odbieramy wiadomości od armii, którą basza wysłał przeciw pokoleniowi Muhabis. Wiemy tylko, że się udała do Lessa głównieyszego miasta nieprzyiacielskiego, podobną iest rzeczą, że wielkie zimno, które roku tego w tey części świata czuć się dało spóźniło marsz woyska. Znaczne siły, którem Kiria dowodzi każą się spodziewać, że pierwsza rozprawa będzie stanowiącą, i że Muhabis będą przymuszeni poddać się Soliman Beiowi, którego imię w tak wielkim iest poważaniu pomiędzy pokoleniami Arabskiemi.

DODATEK

DO №. 50.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 23 CZERWCA 1799.

Z Londynu d. 4. Czerwca.

Nakoniec mamy urzędową wiadomość o Bresteńskiey flocie, dzisieysza dworska gazeta mieści w sobie, co następuie: Z *Kancelaryi admiralicyi d. 3 czerwca.* " Z doniesienia, któreśmy odebrali, pokazuie się, że bryg Childers i fregata Lucces przybyłe w piątek d. 3 maia do Angielskiey flotty pod lordem Keith przy Kadyx, przywiozły wiadomość o wyszłey z Brest Francuzkiey flocie i Hiszpańskiey eskadrze z Ferrol. Nazaiutrz z rana d. 4 pokazała się Brestańska flotta w liczbie 33 woiennych okrętow przed Kadyx. Wspomniony lord, który pragnął raczey spotkać nieprzyiaciela pod żaglami, niżeli widzieć go złączonego z Hiszpańską flottą w Kadyx, mocną 22 liniowych okrętow, ktora tylko o 7 do 8 mil morskich oddalona stała, wyszedł z swoią flottą od 15 liniowych okrętow na morze w celu wydania bitwy nieprzyiacielowi. Krążył około portu Kadyx. Francuzka flotta, ktorey uważaiące okręty zbliżały się do Angielskiey flotty, nie czyniła w dniu 4 żadnego usiłowania do attakowania iey, lub połączenia się z Hiszpańską. D. 5 maia obrocił się wiatr, który iuż d. 4 zaczął wiać, przy ciemney porze w prawdziwą burzę, wieiący ku lądowi. Lord Keith utracił przez nią z oczu nieprzyiacielską flottę, procz 4 liniowych okrętow, ktore od niey oddzielone zostały, i te nadaremnie usiłował oderznąć. Wspomniony lord został d. 9 maia w swoim stanowisku, potym udał się z swą flottą do kapu Spartel. Domyślaiąc się, że nieprzyiaciel musiał przeyść ciasninę, udał się d. 10 do Gibraltaru, gdzie tego samego dnia na kotficy stanął. - Z doniesień d. 9 maia z Gibraltaru pokazuie się nadto, że bryg Childers przybył d. 4 do flotty lorda St. Vincent. Ten przedsięwziął środki do uwiadomienia kommendantow Króla Jmć okrętow o zbliżaniu się nieprzyiaciela. Nadto poczynił rozporządzenia do zgromadzenia swoich sił, dla ścigania nieprzyiaciela, który przeszedłszy ciasninę, d. 5 po południu na śrzodziemne morze popłynął. — Mamy także wiadomość, że eskadra pod rozkazami

kontra admirała Whitshed, od 5 liniowych okrętow znaydowała się d. 16 maia przy Tajo, zaczym d. 18 musiała pod Gibraltarem stanąć. — Bresteńska flotta była w swey żegludze bardzo szczęśliwą, mogąc w 17 dniach w Tulonie stanąć. Przeznaczenie iey, iak się domyślamy, iest przywrocenie kommunikacyi między Buonapartem i onego zmocnienie, dla wyrwania łącznie z Typpo-saib, ktorego wypowiedzenia woyny co moment oczekuiemy, z pod berła W. Brytanii wschodnich Indyy. Za przybyciem admirała Whitshed będzie lord Keith w stanie wysłać na zmocnienie lorda Nelson 10 lub 12 liniowych okrętow ktory łącznie z eskadrami Rossyyską, Turecką i Portugalską będzie mogł pobić nieprzyiacielską flottę, ieżeli się odważy wyyść z Tulonu. 4 liniowe okręty poszły iuż od lorda St. Vincent do Nelsona. Gdy flotta lorda Bripport nie iest więcey pod brzegami Irlandyi potrzebną, poszło od niey 12 liniowych okrętow dla zmocnienia lordow St. Vincent i Keith na śrzodziemne morze.

Z Strazburga d. 1. Czerwca.

Wczoray przybyło tu dwoch kuryerow w 8 godzin ieden po drugim od armii jenerała Masseny, depesze ich ściągały się tylko do poruszeń woyska, lecz potwierdzili wiadomość o ważney korzyści odniesioney przez Francuzow w dniu 25 maia, tudzież o rozprawie, ktora zaszła nazaiutrz, po ktorey woyska nasze zaięły pierwsze swoie położenia przy Toess. Dnia 27 i 28 nowe zaszły bitwy w tych korzyści z obydwoch stron były iednakowe: lecz dnia 29 o godzinie 11 w czasie odiazdu drugiego kuryera powszechna zaczęta się bitwa od samego świtu z naywiększą zaciętością z stron obydwoch, i wszystko zapowiadało, że się skończy z naszą korzyścią. — Piszą z Bazylei, że jenerał Keller zastępuiący mieysce jenerała Szwaycarskiego Weber, ktory dnia 25 poległ na placu boiu, złożony został, a następcą iego iest P. Burckhardt z Bazylei doświadczony żołnierz.

Z Rasztad d. 2. Czerwca.

Około powiększenia fortyfikacyy w Kel i Awenheim Francuzi z naywiększym pracuią pośpiechem. Choociaż ich przednie straże pomknęły się cokolwiek w dolinach Kappel i Kinzig, mowią iednak, że iest tylko ich zamiarem postawić Kel w stanie groźney obrony a w Szwaycaryi użyć reszty woyska. Arcy Xiążę Karol z swey strony całą prawie armią przeniosł do Szwaycaryi i niezostawił wzdłuż Renu naprzeciw Alzacyi tylko małe korpus woyska dla uważania poruszeń woyska Francuzkiego w starym Brisack i Kel.

Z Berna d. 4. Czerwca.

Ciało prawodawcze i dyrektoryat Helwecki na dniu dzisieyszym do miasta naszego przybyli.

Miasto Zurich w stanie oblężenia iest ogłoszone. Powod do takowego kroku wyraża list pisany od kommissarza rządowego do municypalności tego miasta pod dniem 26. " Z naywiększym nieukontentowaniem (mowi w nim) dowiedziałem się dzisiay z ust jenerała kommenderuiącego armią Francuzką o postępowaniu większey części mieszkańcow tego okręgu. Jeżeli przybędą do tego miasta Francuzi lub Szwaycarowie ranieni, o los ich nikt się nietroszczy. Z oboiętnością patrzą na ludzi wylewaiących krew za swoią oyczyznę, a gdy przybędą Austryacy ranieni

gromada obywatelow zbiera się ze wszystkich stron dla udzielenia im pocieszenia i wsparcia. Jeżeli dodam do tego wszystkiego usilność z iaką chwytaią i rozgłaszaią fałszywe wieści; nieprzystoyne rozmowy, które publicznie daią się słyszeć; spoźnienie zapłacenia kontrybucyy woiennych i sposoby iakich używano do obłąkania ducha rożnych batalionow tędy przechodzących, nie mogę widzieć w tym wszyskim iak znaki przeciw rewolucyyne i uczucia przeciwne konstytucyi. „

Donoszą, że 14 tysięcy ludzi oderwano świeżo od armii Dunaia dla przesłania ich do Włoch.

Z Rasztadt d. 3. Czerwca.

W okolicach naszych zawsze bywaią utarczki między pierwszemi strażami i zdaią się obawiać aby Francuzi z nowemi siłami nie uderzyli od strony Oberkappel. Dragonia Austryacka 13 regimentu czynią ca łańcuch pierwszych straży w tey stronie dzień i noc iest w zupełney gotowości dla dania wsparcia włościanom ieżeliby tego była potrzeba. Jednakowoż rozrządzenia iakie Francuzi czynią od strony Kel i Avenheim okazuią dosyć iaśnie, że w tym kraiu nie długo się myślą utrzymywać.

Od brzegow Menu d. 31. Maia.

Kommendant Francuzki w Manheimie wydał odezwę, w ktòrey wzywa wszystkich tamteyszych mieszkańcow do przyłożenia się do zburzenia fortyfikacyy tego miewsca. Zdaie się, że Francuzi cofną swoie woyska z prawego brzegu Renu i przestaną na zatrzymaniu mieysc ufortyfikowanych na tym brzegu, ktòre teraz są w ich ręku. — Gazety Niemieckie mowią, że armia neutralna ma się cofnąć i rozłożyć się w kraiach Hildesheim.

DONIESIENIA.

Przybyły ze Lwowa, u wielu dworow za guwernera będący i dobrego urodzenia cudzoziemiec, opatrzony zaswiadczeniami, umieiący iezyki Francuzki, Łacinski, Niemiecki i Polski, życzy sobie bydz u dworu stosownie do swey zdatności umieszczony. Dowiedzieć się o nim można w Kantorze Gazety Krakowskiey.

Dnia 16 Lipca r. b. 1799 o godzinie 9 albo 10 z rana w prefekturze Radłewskiey Ces. K. kancellaryi przez publiczną aukcyą 350 korcy Pszenicy za gotowe pieniądze sprzedane będzie.

Do tego sprzedania prætium fisci podług Tarnowskiego magistratu prefekturze dostawionego Targowego listu ustanowione będzie.

Chcący Kupcowie w kancellaryi Radłowskiey w wyżey wyrażony dzień nadgłosic się mogą. W Radłowie d. 6 Czerwca 1799.

K. Prokesz, adiunkt dyrekcyi.

C. K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodnieyniey wiadomo czynią tym edyktem publicznym: że Prowenta czyli dochody plebanii w Beyscach w cyrkule Kieleckim leżącey w szacunku 7400 zł. pol. ustanowione, dnia 25 czerwca roku tego w roczną dzierżawę przez publiczną licytacyą wypuszczone będą.

Wszyscy zatym rzeczonych Prowentow w arendę sobie życzący, maią się na terminie wyżey wyrażonym w C. K. Forum tuteyszem o godzinie 9 z rana znaydowac. Tey

arendy życzącym sobie, wolno iest warunki teyże dzierżawy w sądowey przeyzrzyć registraturze. W Krakowie d. 5 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniey.
Ascher.

Ninieyszemi podaie się do wiadomości każdego, iż dnia 7 i 8 sierpnia 1799 roku między innemi realnościami, także tuteysze maydany potażow przez licytacyę na rok ieden od 1 Listopada 1799 aż do tego czasu 1800 roku z ostrzeżeniem wyższego potwierdzenia poiedyńczo zaaręndowane będą iako to:

1.	Robienie Potażu w Wzdołach na 2 kociołki . . .	437	Z.R.	
2.	detto detto na Woli na 1 kociołek . . .	250	.	8 K.
3.	detto detto w Bronkowicach na 1 kociołek . .	250	.	15 .

Chęć licytowania maiący opatrzeni z zwyczaynym wadium, czyli summą zaręczaiącą dla stawienia się do tuteyszey kancellaryi Oberamtu Bodzieckiego w wyż wyrażonych dniach zaprasza się.

Przez C. K. Oberamt Bodzecki dnia 17 Maia 1799.

C K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomo czynią tym edyktem publicznym Panu Michałowi Wąsowiczowi na Podolu pod Rządem Rossyyskim znaydować się maiącemu: że oyciec iego Pan Karol Dunin Wąsowicz Wdowiec w wiosce swey dziedziczny Janikowie w cyrkule Radomskim dnia 29go Listopada 1798 R. z tym się pożegnał światem testament zostawiwszy; ktorego Kopiia w tuteyszych C. K. sądow szlach: Registraturze, każdemu, komu na tym zależy, wyiąć wolno. Jemu oraz Michałowi Wąsowiczowi zaleca się: ażeby oświadczenie swoie względem obięcia lub zrze zenia się dziedzi twa po oycu w przeciągu Roku iednego i niedziel sześciu do sądow tuteyszych podał; gdyż niezgłoszenie się iego uważ noby (podług prawa cywilnego część II § 628) za wyrzeczenie się prawa do dziedzictwa oyczystego. Dan w Krakowie d 20 Kwietnia 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że dobra Bierwce, w cyrkule Radomskim leżące, do massy krydalney Michała Chroscińskiego należące dnia 10 lipca roku tego, pod następuiącemi warunkami przez publiczną licytacyą wiecey daiącemu na rok w dzierżawę puszczone będą.

1mo. Kontrakt arendowny na rok ieden zawarty będzie z tym dodatkiem, że ieżeli po upłynionym tym roku possessyi dzieżawney dekret Klassyfikacyyny czyli Kollokacyyny nie zapadnie, a zatym dobra rzeczone dziedzictwem sprzedane nie będą, dzierżawca i na drugi rok iuż bez wszelkiey licytacyi publiczney przy possessyi arendowney pod temiż warunkami utrzyma się.

2do Cena szacunkowa do arędy w kwocie 1500 zł. pol. przy licytacyi będzie założona.

3tio. Dzierżawca przy publiczney licytacyi ogłoszony, kwotę zgory do depozytu sądowego wnieść powinien, i do possessyi nie będzie w przod przypuszczonym, dopoki się rewersem depozytu przez Panem Ryszkowskim administratorem massy krydalney nie wykaże.

4to. Dzierżawca procz czynszu dzierżawy, podatki skarbowe, ciężary gruntowe

i iurysdykcyą dwerską co do intereſsow politycznych własnym kosztem pono się będzie obowiązany.

5to. Dla wygody arędownego poſseſsora 100 fur iednosprzężaynych drzewa, z powywracanych czyli powalonych niepotrzebnych drzew naznacza się, które za aſsygnacyą Pana administratora wolno z Lasow brać będzie mogł ale.

6to. Obowiązkiem będzie dzierżawnego poſseſsora reparacye budynkow, co się ich utrzymania w całości tycze, swym własnym kosztem czynić, to iest: ażeby budynki w takim stanie maſsie oddane były, w iakim są odebrane.

7mo. Dzierżawca kaucyą de non desolando (*to iest: że nic nie spustoszy ale w dobrym utrzyma stanie:*) *w kwocie 1500 zł. pol. dać winien będzie.*

8vo. Gdyby nakoniec dzierżawca kwoty roczney arędowncy nie złożył, nowa licytacya iego kosztem publikowana będzie.

Wszyscy zatym, ktorzy dobr rzeczonych w ręde sobie życzą; maią się na terminie wzwyż wyrażonym o godzinie 9 z rana w C. K. Forum tuteyszym znaydować.

W Krakowie dnia 12 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Morak.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że dobra Klucza Oſsolińskiego i dobra Klucza Chożanowskiego do massy Krydalney Oſsolińskiego należące, a to w prawdzie: dobra pierwsze w cenie szacunkowey 22,254 zł. 10 ¾ gr. pol. drugie zaś w kwocie 18,872 zł. 1 gr. pol. na rok ieden maiącey bydź zapłaconey, dnia 10go Lipca R. tego o godzinie 9 z rana, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu w dzierżawę dane będą.

Ktokolwiek zatym dobr rzeczonych w arędę sobie życzy, niech się rzeczonego dnia i godziny tu w Forum znaydzie.

Wolno iest każdemu warunki dzierżawy, dobr tych inwentarze i detaxacyą przeyźrzyć w sądowey Registraturze. W Krakowie d. 15 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że gdy do licytowania Białobrzegi Jozefa Boskiego dziedzicznych w cyrkule Radomskim leżących na terminie dnia 27 maia R. tego wyznaczonym w C. K. Forum tuteyszym nikt się nie znaydował; dobra rzeczone powtornie dnia 10 Lipca R. tego iako na drugim terminie na sprzedaż przez licytacyą podane będą. A gdyby dobra te i na tym grugim terminie nad cenę szacunkową w kwocie 97096 zł. pol (potrąciwszy expens gruntową) ustanowioną, lub przynaymniey w tey cenie szacunkowey sprzedane bydź nie mogły; tedy na trzecim maiącym bydź ogłoszonym terminie, nawet w niższey cenie, iak oszacowane były, sprzedane będą. Wszyscy zatym dobr tych nabydź sobie życzący, niech się na dniu wyżey wyrażonym to iest 10 Lipca R. tego w C. K. Forum tuteyszym o godzinie 9 z rana znayduią.

Wolno iest każdemu akt detaxacyi dobr tych przeyźrzeć sobie w Registraturze sądowey. W Krakowie dnia 29 maia 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Ascher.

Nomine Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis Edicti hisce insinuatur, quod nimirum Judæus Mosiek Herszkowicz incola Lubli: ad hunce magistratum ad versus Judæos Szmul Judkowicz & Chaia Conj:, atque Judka Szmulowicz illorum filium Varsaviæ degentes in causa puncto solutionis summæ inunum junctæ 544 f. p. cum Usuris ac Litis Expensis Libellum porrexerit Judiciique opem quo ad id justitia exigit imploraverit cum autem Magistratus ob plane a Cæs Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsorum hic loci degentem advocatum Stanislaum Zielinski ipsorum periculo & impendio qua curatorem constituerit, cum quo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Jud. Cod. agitabitur, atque etiam terminabitur. Ideo ipsi eum infinem admonentur, ut pro die 6. Augusti a. c. 1799 hora 9 mane in loco judicii aut ipsimet compareant vel dicto curatori sique forte habeant juris sui adminicula tempestive transmittant, vel denique alium quempiam mandatarium constituant. Magistratuique eundem denominent, & pro ordine præscripto ea juris adhibeant media quæ a sui defensionem maxime efficatia esse judicaverint, ut pote quod secus adversis fors conctationis suæ sæquelas sibimet ipsis imputandas habebunt ita enim santiunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges. Datum Lublini die 3. Maii 1799.

Vrabetz.
Gruell.
Greber.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Regio. Civitatis Lublinensis.
Zykiewicz, Serius.

JP. Wawrzeniec Borucki, czyni wiadomo Publiczności, że na żądanie obywateli włożony na siebie obowiązek przysługi ma sobie rożne podane dobra, przeznaczone wsprzedaż, w procencie puszczenia i arendy. — Rownie ma i pretendentow do possessyi wspomnionego wyrażenia, oraz gdyby sobie kto życzył summ zaciągać, i w tych dobra wypuszczać. — Aby zaś dokładniey i naydogodniey wypełniał chęci obywatelskie, uprasza iżby wcześnie przed S. Janem następuiącym tak maiący dobra, kapitały iako życzący ich sobie, do niego się zgłosili, do Krakowa za Mikołayską fortkę stoiącego pod Nrem. 250. Będzie iego naypierwszym celem, nayużyteczniey przysługę wypełnić. — Na pocztę J. C. Mci przesyłaiąc wyciąg intrat, lub inwenturze dobr oddawane bydź maią franco, a tak wyżey wyrażonemu z poczty odniesione będą.

Pewna osoba życzy sobie iechać w kompanii do Poznania; ieżeliby się kto znalazł maiący interes w tamte strony, może się zgłosić do JP. Gegenbaura przy kościele JXX. Piarow na ulicy Święto Jańskiey.

Agnieszka Dziurzyna, rodem zewsi Pepie w cyrkule Kieleckim Galicyi zachodniey leżącey, będąc od męża swego Mikołaia Dziury w roku 1794 w czasie rewolucyi Polskiey porzuczona, ktory to Mikołay Dziura wszedł wsłużbę do woyska, zatem chcąc otem mieć wiadomość, czyli ten Mikołay Dziura żyie lub zginał, uprasza ou miłość bliźniego każdego, aby kto bądź o życiu, bądź o śmierci tego Mikołaia Dziury miał wiadomość, chciał donieść na pocztę Małogowską do Dominium Podzamcze Chęcinskie.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicy zachodniey, oznaymuią tym edyktem Wiel. Teressie z Laszkiewiczow niegdy Franciszka Brzożowskiego małżonce matce, i iey małoletniemu synowi Kazimierzowi, że Kasper Tretter i Tekla z Tretterow Karnocka, brat i siostra między sobą rodzeni, u sądow tych w sprawie o exekucyą dekretu ziemskiego Stężyckiego summy 3000 zł. pol. i 111 zł pol. 18 gr. przysądzaiącego, żałobę na nich podali i opomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zas sądy te niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy w cale w C. K.

kratach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Jzdebskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły; z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 3 Lipca r. b. sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych srzodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K praw, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 2 Kwietnia 1799.

Ig. Pietruski.
Einberg.
Vrabel.

Ex Donsilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis.
Galiciæ Occidentalis,
Dostenberg.

Ponieważ szlachetny P. Woyciechowski Dzierżawca Tarnowskiey szpitalney Prebendy S. Ducha, na uczyniony w pobliższych Przes: Ces. Kr. urzędach cyrkularnych z strony tuteyszey prefektury cytacyi Edyktu pod dniem 28 kwietnia t. r. Nr. 71 podług którego wspomnionemu JPu. Woyciechowskiemu w 6 tygodniach termin do stawienia się w Radłowskiey prefekturze oznaczonym był, ani do podpisu z nim na 3 nadal następuiące to iest: od 4 września 1798 aż do 3 września 1801 roku zawartego kontraktu, i tym mniey do zapłacenia roczney arędowney kwoty stawił się; więc prefektura widzi się bydź przymuszoną wspomnioną Prebendę spitalną powtornie na 3 latą to iest: od 4 września 1799 aż do 3 września 180 ochotę maiącemu zaarendować.

Do tey li ytacyi dzień 18 przyszłego miesiąca lipca b. r. oznacza się, przy ktorey prætium fisci podług ostateczney arendy w 00 zł. ryń. przedsięwzięta będzie. Więc

Ochotę maiący takowey arendy na zwyż oznaczony dzień miesiąca koło 9 i 10 godzinie z rana w C. Kr. Tarnowskiey kancellaryi cyrkularney z tym dokładem zapraszaią się, że każdy licytant z tey w dzierżawę puszczaiącey prebendy należące vadium przed licytacyą do rąk agituiącey kommifsyi oddać, i ktoren takową arendę otrzyma na okrycie całorocznego quantum arędy autentyczną kaucyą w przeciągu niedziel 6 od daty licytacyi złożyć obowiązany będzie.

Dalsze kondycye w Radłowskiey Prefekturze każdego czasu zobaczyć można. W Radłowie duia 10 Czerwca 1799.

Franz, prefekt.

Licytacya Dobr Ziemskich.

Z rezolucyi kommifsyi bankowey przez Nayiaśnieysze dwa dwory Cesarskie i Krolewsko Pruski wyznaczoney dnia 9 miesiąca Marca 1799 r. zapadłey, w Warszawie agituiącey się. Administracya mafsy kredalney zmarłego Karola Schultza bywszego bankiera Warszawskiego, uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż *Prz*eświetna Regencya Warszawska pod dniem 8 mca Lutego, roku bieżącego z podpisem JW. de Meyer prezesa teyże Regencyi w tych słowach wydała publiczne obwieszczenie:

Podaiemy ninieyszym do wiadomości, iż na instancyą głowney tuteyszey bankowey Kommifsyi dobra Łomienki i Młociny, do Mafsy konkursowey bankiera Schultza należące, w powiecie Warszawskim leżące, których wartość podług przyłączoney tu Autentyczney kopii taxy, to iest: Młocin 41,275 talarow, 18 srebrnych groszy, a Łomienek 66,997 talarow, 15 srebrnych groszy ustanowiona iest, i ktore dotąd wspolnie posiadane były, z osobna publicznie więcey daiącym sprzedane bydź maią. Daiemy przeto takowe wzwyż rzeczone dobra Młociny i Łomienki do sprzedaży, kupić one ochotę maiącym, wraz z wszelkiemi do nich przyległościami, prawem i juryzdykcyą tak, iako takowe wzwyż wzmiankowaney intracie opisane są z taxowaną summą, to iest: 41,275 talarow, 18 srebrnych groszy, i 66,997 talarow, 15 srebr. gro., wzywaiąc wszystkich tych, ktorzyby rzeczone dobra z przyległościami kupić intencyonowani byli, a ktorym prawo oneż posiadać dozwala, i podług offerencyi byli w stanie zapłacenia, ninieyszym, aby na terminach trzech, to iest: 24 junii, 24 7bris i 24 xbris 1799 przed nominowanym kommifsarzem, regencyi konsyliarzem Baumann do licytacyi wyznaczonych, z ktorym trzeci ostatni prekluduiącym iest, w tuteyszey kraiowey regencyi, o godzinie 9 ranney, albo osobiście, albo przez iednego z liczby tuteyszych justic kommifsarzy (do czego wam się kryminalni konsyliarze Kryeger i Resteiner, konsyliarze wyżsi akcyzy i cła Kosiorowski i Szulce, oraz justice kommifsarze v. Winterfeld, Kolheim, Wlokka, Klettke i Binke nominuią się) maiącego bydź obranego specyalnego plenipotenta, stawili się, oferty swe podali, a potym oczekiwali, iż plus licitans, za poprzedzaiącym wprzody zezwoleniem wyżey rzęczoney bankowey kommifsyi niezawodnie przybi-

cio onych, zyskać ma, i na poźnieysze potym offerty żaden dalszy wzgląd wzięty i zwrocony nie będzie. — Protokuły orzędowe nakoniec, na fundamencie ktorych wyżey wzmiankowana taxa dobr tych sporządzona iest, mogą bydź każdego czasu w archivum naszey tuteyszey Południowo Pruskiey Regencyi przeyrzane. — Dnia 19 miesiąca Marca 1799 roku.

Karol Szulborski prokurator mp.
Jan Troczynski administrator mp.
Jan Muller administrator mp.
Andrzey Pacygiewicz administrator mp.

Jednomyślne Publicandum Trzech Nayiaśnieyszych dworow, Względem ich Poddanych więcey niż pod iednym Panowaniem osiadłych.

Kommissya wspolna trzech Nayiaśnieyszych dworow do uregulowania długow Krola Jmć i bywszey rzeczypospolitey Polskiey, specyalnemi od swych respective dworow zleceniami, do wydania Publicandum, w celu uwiadomienia poddanych wspolnych trzech Nayiaśnieyszych dworow, o postanowieniach, ktore iednomyślnie względem nich są przedsięwzięte, umocowana zostawszy, deklaruie.

1. Iż trzy Nayiaśnieysze dwory w niepodzielnym przedsięwzięciu dopełnienia wszelkich warunkow w konwencyi d. 15 i 26 Januarii 1797 podpisaney, względem poddanych wspolnych zawartych trwaią.
2. Iż te warunki znayduiąc się wyszczególnione w artykułach XI. i XII. wyżey rzeczoney Konwencyi dnia 15 26 Jan. 1797 dla powszechney wiadomości wszystkich ogolnie i każdego z osobna do kogo to należeć będzie, przyłączaią się tu iak następuie.

W artykule XI. iest wyrażono.

„ Wysokie trzy dwory dostrzegłszy wszelkich niedogodności złączonych z iestestwem poddanych poczytywanych dotąd za poddanych wspolnych z przyczyny posiadanych przez nich w wzaiemnych Państwach possessyy, iednomyślnie się zgodziły, nie cierpieć na potym, aby ktorykolwiek z ich poddanych, mogł bydź uważanym za wspolnego, tudzież żeby iestestwo tychże iako i nazwisko na przyszłe czasy zupełnie zniesione zostały; przeto w uskutecznieniu tego, każdy ze wzaiemnych poddanych possessye więcey iak w iednym Państwie maiący, w pięcioletnim przeciągu czasu, za siebie, swych dzieci i sukcessorow, rownie iako i za małoletnich, nad ktoremi opieka wedle praw iest mu powierzona, powinien będzie uroczyście się deklarować względem wyboru monarchii ktorą sobie obrał, w ktorym to wyborze nayınnieyszey od nikogo przeszkody doznawać nie może. Takowy zaś wybor raz uczyniwszy, nie będzie mu wolno pod iakimkolwiek bądź pozorem od niego się cofnąć, a takowy wybor będzie rownie obowiązuiącym i nieodmiennym dla niego, iego dzieci i sukcessorow, iako też pod iego opieką zostaiących sierot a to pod karą skonfiszkowania pozostałych przeciwko postanowieniom tego artykułu, possessyi. Wysokie umawiaiące się strony, obowiązuią się iak naywyraźniey dostrzegać wypełnienia tey ustawy, z ktorey zobopolna i wzaiemna korzyść dla poddanych, nie uznaną ani zaniedbaną bydź nie może.

Artykuł XII.

" Chcąc pogodzić te bezpieczeństwa i przezorności środki z dobrem swych poddanych, wysokie umawiaiące się strony zgodziły się na pozwolenie im pięcioletniego przeciągu czasu, aby w nim mogli sprzedać lub zamienić pod nayzyskownieyszemi kondycyami dobra i inne ich gruntowe prawa, ktoreby mieć mogli w państwach, oprocz w tym, ktore sobie na zostawanie pod nim iako iego właściwi poddani obrali. Podobnymże sposobem ma bydź postąpiono względem sukcessyy i innych dobr nawzaiem w przyszłości tak z kontraktow ślubnych lub innym iakim sposobem spaść na nich mogących, ktore to dziedzictwa i inne dobra iakimkolwiek bądź prawem i tytułem w obcym państwie spadłe, podobnież w przeciągu lat pięciu sprzedane bydź maią; gdyby zaś kto po upłynionym tym przeciągu czasu zadosyć tym przepisom nieuczynił, tedy wszystkie te własności i prawa tym samym konfiskacie wzaiemney w trzech państwach podpadną. We wszystkich tych przypadkach, summy z takowych przedaży wynikaiące, i ktore wzaiemni poddani do przewiezienia z iednego państwa do tego, ktore sobie do osiadłości wybrali, mieć będą; nie mogą ani będą mogły bydź podciągane pod prawo opłaty dziesiątego grosza, ani pod inne iakiekolwiek, ktoreby na przewożenie podobnych summ w zaiemnych państwach existować mogły. ,,.

3. Iż trzy Nayiaś. Mocarstwa w celu dopełnienia wzwyż rzeczonych w XI. i XII Artykule zawartych warunkow, chcą mieć rachowany przeciąg ten pięcioletni czasu od 8 Marca 1797 do 8 tegoż miesiąca 1802 roku.

Lubo iuż publikacye względem poddanych nazwanych wspolnemi w każdym respective państwie trzech N. Mocarstw, osobno powydawane zostały, wszelako przez szczegulną oycowską staranność o dobro swoich wzaiemnych poddanych, podobało się N. trzem Dworom zalecić wspolney swey Kommissyi do uregulowania długow Krola i bywszey Rzeczypltey Polskiey, aby ninieysze iednomyslne publicandum w imieniu tychże trzech N. Dworow, końcem uwiadomienia ich wzaiemnych poddanych, uważanych dotąd pod ogolnym nazwiskiem Wspolnych, o tym, czego się w tey mierze trzymać maią, wydała. Dan w Warszawie dnia 19 30 Maia 1799 roku.

Kommissya wspolna trzech Nayiaśnieyszych dworow do uregulowania długow Krola Jmć i bywszey Rzeczypospolitey Polskiey.